

# KURJER WILENSKI

## Walki na ulicach Madrytu

PARYŻ (Pat). Klub Radiowy w Tene-  
nifie ogłosił o godz. 1 w nocy z soboty  
na niedzielę następujący opis walk na  
przedmieściach Madrytu:

Wojska rządowe oczekiwały główne  
go natarcia na Madryt od półn.-wscho-  
du, lecz kolumna powstańcza zaatakowa-  
ła Madryt od południa - zachodu. W so-  
botę w południe powstańcy zdobyli ufor-  
tyfikowane pozycje na południe od rze-  
ki Manzanares. Na odcinku południowo-  
wschodnim powstańcy zajęli przedmie-  
cie Vallecas i przecięli szosę Madryt -  
Walencja. Tłum zniszczył drukarnię  
dziennika „Mundo Obrero”. Samoloty  
rządowe ze znakami powstańczymi kra-  
żyły nad stolicą, aby bombardować po-  
selsztwa i stworzyć w ten sposób kompli-  
kacje międzynarodowe dla rządu w Bur-  
gos. Gen. Franco ostrzegł rządu państw  
obcych przed niebezpieczeństwem. Sa-  
moloty rozrzucają nad Madrytem ulotki  
zapewniające, iż powstańcy będą bom-  
bardować miasto w razie potrzeby. Stre-  
fa bombardowania została w ulotkach  
ściśle określona. Siedziby poselsztw będą,  
jeżeli to możliwe, wyłączone od bombar-  
dowania. Przeszło osiem tysięcy ucieki-  
nierów przybyło na linię frontu pow-  
stańców.

SEWILLA (Pat). Gen. Queipo del Lo-  
eno ogłosił o północy z soboty na niedzie-  
lę przez radio oświadczenie treści nastę-  
pującej:

„Cały świat ciekaw jest, jak przed-  
stawia się sytuacja w Madrycie. W mie-  
ście toczą się walki, a wojska powstań-  
cze zacieśniły cokolwiek pierścień, otu-  
czający Madryt. Krążą pogłoski, że pow-  
stańcy wkroczyli do Madrytu. W rzeczy-  
wistości jednak wojska powstańcze opa-  
nowały mosty na rzece Manzanares, lecz

wiadomość ta nie jest sprawdzona. Na-  
sze lotnictwo dokonało rozpoznania nad  
stolicą w ciągu soboty. Ulice były puste.  
Wiadomość ogłoszona przez rządową sta-  
cję radiową w Walencji, że „gwardia cy-  
wilna” zbuntowała się — wydaje się być  
prawdziwą. Tłumaczy to walki uliczne,  
które spostrzegli lotnicy. Dowództwo  
wojsk powstańczych rozkazało rozrzu-  
cić nad Madrytem ulotki, zalecające ko-  
bietom i dzieciom trzymać się zdaleka od  
miejsc, gdzie toczy się walka. Samoloty  
dostrzegły również ożywiony ruch na mo-  
ście Arganda”.

SEWILLA (Pat). Powstańcza stacja  
radiowa opublikowała do godz. 18,30 ko-  
munikat o przebiegu walk w poszcze-  
gólnych dzielnicach Madrytu. Akcja  
wczorajsza była utrudniona na skutek  
gwałtownej ulewy, która przeszkadzała  
w użyciu lotnictwa i czołgów. Oddział  
pułk. Caslejon zajął uniwersytecką dziel-  
nicę Casa de Camo, zakładając milicję rzą-  
dowej ciężkie straty oraz biorąc poważ-  
ną zdobycz.

### Caballero też opuścił Madryt

SEWILLA. (Pat). Powstańcza stacja  
doniosła o godz. 13, że potwierdzają się wie-  
domości, iż w Madrycie wielu gwardzistów cywil-  
nych i milicjantów wypowiedziało się za pow-  
stańcami i brało udział w walkach przeciwko ko-  
munistom. Caballero w towarzystwie posła so-  
wieckiego Rozenberga jeszcze w piątek odleciał  
samolotem z Madrytu do Alicante. Przed odjaz-  
dem Caballero wystosował notę do przebywają-  
cych w Madrycie członków korpusu dyploma-  
tycznego, wzywając ich do opuszczenia stolicy.  
Rząd powstańczy w Burgos opracowuje roz-  
ządzenia, mające na celu przywrócenie normal-  
nego stanu rzeczy natchmianst po definitywnym  
zajęciu Madrytu przez wojska gen. Franco.

### Uciekli, ale chcą zwyciężyć...

WALENCJA. (Pat.) Odbyło się tu pierwsze  
posiedzenie Rady Ministrów rządu madryckiego  
po wyjeździe ze stolicy. Po posiedzeniu ogłoszo-  
no następującą deklarację:

Pobyt rządu w Madrycie stwarzał niebez-  
pieczeństwo, iż wysiłki, zmierzające do zwycię-  
stwa Hiszpanii nad faszyzmem i oswobodzeniem  
kraju mogły być sparaliżowane. Rząd, mimo  
przygnębienia, jakie go ogarnia, przybył do Wa-  
lencji, aby stworzyć najlepsze warunki do skoor-  
dynowania wysiłków wszystkich czynników, któ-  
re mogą przyczynić się do obrony Madrytu.  
Również motywy, wpływające na decyzję przeniesienia  
siedziby rządu do Walencji. Nieprzyjaciół roz-  
począł natarcie na Madryt, usiłując wziąć do  
niewoli rząd legalny, aby w ten sposób ułatwić

uznanie rządu powstańczego przez zagranicę.  
Zmiana siedziby rządu madryckiego nie oznacza  
ani ucieczki ani rezygnacji. Jest to chęć nada-  
nia nowego bodźca w walce do ostatecznego  
zwycięstwa. Ministrowie uzgodnili swe stanowi-  
sko co do stworzenia organizacji, której celem  
będzie osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa”.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Madrytu:  
Rząd madrycki, wyjeżdżając do Walencji, po-  
zostawił w stolicy delegację, która nosi nazwę  
„Komitetu obrony Madrytu”. Komitet obrado-  
wał całą noc z soboty na niedzielę. Uchwalono  
wydać odezwę do mieszkańców, nawołującą do  
walki z powstańcami.

Na placach w Madrycie stoi artyleria, która  
ostrzeliwuje przedmieścia. Światła uliczne zre-  
dukowano do minimum. Sklepy są zamknięte.

### Pałac królewski zdobyty?

TENERIFA (Pat). Powstańcza stacja  
radiowa opublikowała o godz. 20 min.  
30 komunikat głoszący, że wojska pow-  
stańcze nadal posuwają się w głąb Mad-

rytu, wśród zacieklej walk ulicznych.  
Wedle ostatnich jeszcze nie potwierdzo-  
nych wiadomości, oddział pułk. Jague  
zdobył pałac królewski.

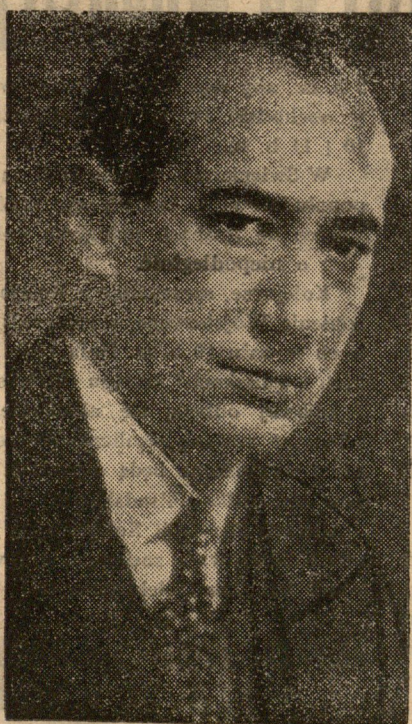
### Kontratak wojsk rządowych

PARYŻ (Pat). Havas donosi z kwate-  
ry głównej gen. Varela, że w południe  
wojska rządowe przeszły do gwałtowne-  
go kontrataku na oddziały pułkowników  
Castejon i Ascensio na północy wschód  
od Madrytu. Wojska rządowe skoncen-  
trowały na tym odcinku maksimum sił,  
zagrożając lewemu skrzydłu powstań-  
ców.

Ilość kontratakujących wojsk obli-  
czają na 25 tysięcy. Powstańcy pełnili  
na zagrożone skrzydło wiele czołgów i  
artylerii.

Walka o Madryt rozgrywa się na od-  
cinku pułk. Jague. W szeregach rządo-  
wych walczą wielu cudzoziemców, m.  
in. są obywatele sowieccy. O godz. 13  
powstańcy walczyli w dzielnicy Usera,  
znajdującej się już w obrębie „Wielkie-  
go Madrytu”. O godz. 13 rzeka Manzana-  
res nie była jeszcze sforsowana na odcin-  
kach pomiędzy mostami na drogach do  
Teledo i Segowil. Podczas walk w dziel-  
nicy Usera obrońcy oblewali z dachów  
wojska powstańcze wrzając oliwą i ukro-  
pem.

## Wizyta ministra spraw zagranicznych Becka w Londynie



Wczoraj w południe wyjechał do Londynu z  
wizytą oficjalną p. minister Spraw Zagranicz-  
nych Józef Beck z małżonką. Panu ministrowi towa-  
rzyszą w podróży wyżsi urzędnicy Ministerstwa  
Spraw Zagranicznych. Obecna wizyta min. Be-  
cka w Londynie ma związek z wizytą, złożoną  
w Warszawie w 1935 r. przez ówczesnego mini-  
stra do spraw Ligi Narodów, a obecnego mini-  
stra Spraw Zagranicznych Anglii Edena. Bogaty  
pogram czterodniowego pobytu p. min. Becka



z małżonką i otoczeniem w Londynie, przewi-  
dzuje specjalną audiencję u króla Edwarda VIII  
w pałacu Buckingham.

Zdjęcie Nr. 1 przedstawia podobiznę min.  
Spraw Zagranicznych Polski Józefa Becka.

Zdjęcie Nr. 2 przedstawia podobiznę króla  
Wielkiej Brytanii Edwarda VIII-go.

Zdjęcie Nr. 3 przedstawia podobiznę min.  
Spraw Zagan. Wielkiej Brytanii Edena.

### PRZYJAZD DO LONDYNU.

LONDYN (Pat). Statek, wiozący min.  
Becka do Anglii, przybył do Dover o go-  
dzinie 13 m. 30. Podróż z Dover do Lon-  
dynu odbyli goście polscy w specjalnie za-  
rezerwowanym dla nich wagonie restau-  
racyjno salowym, w którym spożyto  
śniadanie.

LONDYN (Pat). Na dworcu Victoria  
w Londynie min. Eden powitał wychod-  
zącego z wagonu min. Becka serdecz-  
nym uściskiem dłoni, po czym przywi-  
tał się z p. Jadwigą Beckową. Ambasa-  
dor Raczyński powitał polskiego minist-  
ra spraw zagranicznych w imieniu amba-  
sady i kolonii polskiej.

Min. Beck z małżonką i towarzysza-  
cymi mu osobami zamieszkali jako go-  
ście rządu Jego Królewskiej Mości w ho-  
telu Claridge.

### W BUCKINGHAM - PALACE.

LONDYN (Pat). W godzinach popo-  
łudniowych min. Beck w towarzystwie

udał się samochodem do Buckingham-  
Palace i wpisał się do oficjalnej księgi  
gości króla Edwarda, następnie zaś udał  
się do pałacu księcia Jorku, gdzie wpi-  
sał się do księgi gości księstwa Jorku.  
Ponadto min. Beck i pani Beckowa uda-  
li się do pałacu Malborough, gdzie wpi-  
sali się do księgi gości królowej Marii.



# W Polsce starczy chleba dla wszystkich

**Przemówienie p. min. rolnictwa Juliusza Poniatowskiego, wygłoszone w dniu 8 listopada r. b. przez radio:**

„Rolnicy — jesteście oto wezwani wraz z całym społeczeństwem do spełnienia nowego obowiązku — wyżywić w ziemi bezrobotnych. Znacnie w swym życiu codziennym mnogie i twarde obowiązki i znacnie także surowy przymus, który zazwyczaj za nimi stoi. Przymus państwa — gdy ono dla swych konieczności, dla interesu zbiorowego, nakłada ciężary i świadczenia i egzekwuje je rękami urzędnika, znacnie również przymus nie ublagany praw życia — gdy opieszałość i lekkomyślność, gdy zaniedbanie trudu i wysiłku dla swego losu, dla egzystencji rodziny, przynosi w skutkach biedę i zniszczenie podstaw codziennego bytowania.

Ale oto stoi przed wami obowiązek inny — nie połączony z tym prostym przymusem doraźnych następstw — za skąpstwo w pomocy dla bezrobotnych ani egzekutor ani policjant nie stanie na progu domu, ani głód nie zajrzy w oczy rodzinie. Waszej woli i świadomości obywatelskiej, waszej opinii sąsiedzkiej i organizacyjnej powierzone zostanie wykonanie obowiązku pomocy zimowej i zachowanie dobrej, słusznej miary tej pomocy — da bowiem więcej, kto więcej ma.

A nie tylko poczucie krzywdy życia wej i bezradności rzeszy bezrobotnych zniewalać nas dziś musi do zbiorowego

wysiłku, nie sama litość społeczna ale i honor Polski.

Oto zerwać chcemy z bezradnym utyskiwaniem, oto przerwać chcemy ten szereg lat, gdy nędza bezrobotnych jak by zwyczajnym, jakby koniecznym zjawiskiem życia polskiego być miała.

Wezwani jesteście, aby wyrazić to, że Polska zdobędzie w sobie siły do dźwignięcia się z bierności, pomnoży swe warsztaty pracy, otoczy opieką tych którzy jeszcze pracy nie uzyskali, że nad to odrodzi się wreszcie tę siłę opinii publicznej, która jest otuchą i podniętą dla czynnych, a przegierzem dla opieszłych.

**W pomocy zimowej mamy wyrazić**

**tę wiarę, tę pewność, że starczy w Polsce chleba dla wszystkich, że poczucie społecznego obowiązku obywateli jest mocne, że na nim ma się prawo przysłać Polski opierać.**

Rolnicy — waszym wieczystym obowiązkiem jest kraj żywić, przeżywcie przeto i tych, którzy doraźnie nie w za mian dać nie mogą, przyniosą wam jednak radość spełnionego obowiązku.

Dajcie szczerym sercem i ręką szczerą — stwórzcie silną opinię sąsiedzką i bądźcie wymagający od siebie i od innych.

**O to was proszę i do tego wzywam.**

## Doroczne zebranie PAL.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym uroczystym dorocznym zebraniu Polskiej Akademii Literatury sekretarz generalny P. A. L. Juliusz Kaden-Bandowski odczytał sprawozdanie z działalności Akademii za rok 1935/36. Poniżej podajemy najważniejsze punkty sprawozdania.

Trzeci rok działalności rozpoczęła Polska Akademia Literatury pod znakiem żałoby. Na początku roku akademickiego w listopadzie 1935 roku ubył z grona naszych kolegów znakomity pisarz, akademik Literatury Piotr Chojnowski.

W roku sprawozdawczym odbyła Polska Akademia Literatury 22 posiedzenia plenarne, 4 uroczyste zebrania publiczne, 6 zebrań dysku-

syjnych i wiele posiedzeń poszczególnych sekcji i komisji.

Obok wielkich zebrań publicznych urządzono w okresie sprawozdawczym szereg zebrań dyskusyjnych.

W dziale konkursów literackich prowadzono prace nad zakończeniem konkursu powieściowego zorganizowanego w porozumieniu z firmą „Książnica Atlas”. Sąd Konkursowy przeczytał 117 prac konkursowych i w wyniku badań zebranego materiału postanowił nie przyznać pierwszej nagrody żadnemu z nadesłanych utworów. Drugą nagrodę w wysokości 1.500 zł. przyznano p. Hannie Malewskiej za powieść p. t. Żelazna korona.

Jednocześnie z konkursem powieściowym prowadziła Polska Akademia Literatury prace nad rozstrzygnięciem konkursu na hymn państwowy i konkursu na hymn sportowy, zorganizowanego przez Państw. Urz. Wych. Fizycznego i Przysposob. Wojsk.

## Odznaczenia Pol. Ak. Literatury

Zarządzeniem p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 listopada 1936 roku odznaczone zostały wawrzynem akademickim — jeśli chodzi o wilmian — następujące osoby: Srebrnym wawrzynem za pracę organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej Tadeusz Łopalewski; za szerzenie zamilowania do literatury polskiej — Jan Bułhak, artysta malarz Zygmunt Cywiński, prof. Stanisław Kościółkowski, obecny prezydent m. Tomaszowa; Antoni Rączaszek i Józef Wierzyński; za krzewienie czytelnictwa — Michał Brensztajn; za działalność wydawniczą w dziedzinie literatury pięknej i zasługi na polu księgarstwa — Bonawentura Leart.

## Zjazd Związku Rezerwistów

WARSZAWA. (Pat.) Dziś odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów z całej Polski.

Na wniosek Komisji Matki wybrano wśród owacyj na prezesa Związku p. ministra M. Zyndram-Kościałkowskiego. Na członków Zarządu Głównego wybrani zostali płk. dypl. Marian Czerniewski, sen. Stefan Dąbkowski, poseł Jan Walewski, dyr. Juliusz Zagrodzki, poseł Leopold Tomaszewicz, nac. Mieczysław Myśliński, Roman Tomczak, inż. mjr. Tadeusz Kałusiński, mjr. Piotr Perucki, kpt. Tadeusz Grzegorzewski, Aleksander Czekay i dyr. Jerzy Szumowski.

Delegaci uchwalili m. in. wniosek nadać prezesowi organizacji i jej ideowemu kierownikowi ppłk. rez. Marianowi Zyndram-Kościałkowskiemu złotą odznakę Z. R. w dowód uznania niepożytych zasług, jakie dla Związku Rezerwistów położył.

Na zakończenie obrad prezes Z. R. minister Kościółkowski w dłuższym przemówieniu zaapelował do delegatów o dalszą koleżeńską pracę dla dobra Z. R.

Kończąc p. minister Kościółkowski wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego oraz wszystkich szarych rezerwistów, dzięki którym pracy i ofiarności organizacja się rozwija.

Zjazd uchwalili m. in. następujące rezolucje:

1) Zjazd delegatów Związku Rezerwistów wita z radością i głębokim wzruszeniem zapowiedź nadania Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigłemu-Rydzowi godności Marszałka Polski.

2) Walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów zwraca się z serdeczną żołnierską prośbą do Wodza Naczelnego gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, aby zechciał łaskawie przyjąć honorową godność protektora naszej organizacji.

3) Zjazd wita z wielkim uznaniem inicjatywę rządu Rzeczypospolitej w kierunku niesienia pomocy naszym bezrobotnym braciom i ich rodzinom. Zjazd podejmuje z całą gotowością apel przewodniczącego Akcji Pomocy Zimowej prezesa Z. R. p. min. Kościółkowskiego.

4) Związek Rezerwistów, będąc czynnikiem ładu i porządku wewnątrz kraju, zapowiada kategorycznie dalszą bezwzględna walkę jawnej i zamaskowanej propagandzie komunistycznej w Polsce, jako silie wrogiej naszej niepodległości, kulturze i przyszłości narodu.

Zjazd uchwalili przesłać 8 milionom Polaków, zamieszkałym poza granicami R. P. serdeczne i braterskie pozdrowienia oraz wyrazy gorącego uznania za twardą i nieustępliwą pracę dla utrzymania polskości i wychowania młodzieży polskiej w duchu narodowym.

Ponadto zjazd uchwalili rezolucję w sprawie ostatnich zająć w Gdańsku.



Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym min. Marian Zyndram-Kościółkowski przed mikrofonem Polskiego Radia.

## Zuchwały napad bandycki

ZÓLKIEW. (Pat.) Ubiegłej nocy dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego w Ławrykowie (pow. Rawa Ruska). Napastnicy zaatakowali dom Izaka Walomana, gdy domownicy nie reagowali na wezwania, zaczęli strzelać, wywalili drzwi i wtargnęli do mieszkania, żądając pieniędzy, przy czym strzelali w dalszym ciągu, raniąc 50-letnią żonę Waldmana o raz syna gospodarzy.

Gdy starszy syn wezwał pomocy sąsiadów, bandyci ustąpili, a z zemsy za nieotrzymanie pieniędzy podpalili stajnię z której ogień przerzucił się na dom mieszkalny który spłonął doszczętnie. Przybyła straż pożarna zlokalizowała ogień który zagrażał całej wsi. Ranną matkę i syna odwieziono w stanie ciężkim do szpitala w Żółtli.

## Delegacja węgierskiej policji w Warszawie

WARSZAWA (Pa). W niedzielę wieczorem przybyła do Warszawy oficjalna delegacja węgierskiej policji i żandarmerii z rewizytą do policji polskiej.

Skład delegacji węgierskiej jest następujący:

Dyrektor departamentu dr. Szemerai, komendant główny policji węgierskiej dr. Titor, Fere nosi pułkownik żandarmerii Imre Szusey, major żandarmerii Olehvary oraz r. Józef Schweinitzer.

## Zgon Jana Rosena

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiaj zmarł w Warszawie wybitny malarz-batalista ś. p. Jan Rosen — ur. w r. 1854 w Warszawie.

## Ciano w Wiedniu

WIEDEŃ (Pat.) W niedzielę wieczorem przybył do Wiednia włoski minister spraw zagr. hr. Ciano z małżonką i towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami włoskiego MSZ na dworcu min. Ciano powitali, kandydaci Schuschnigg, wicekanclerz i naczelny komendant „Milicji frontowej”.

Eugenja Kobylńska

## Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach  
Cena zł. 5.—

## Święto korpusu Policji Państwowej

Na dzień 11 listopada r. b. przypada święto Korpusu Policji Państwowej.

Dorocznym zwyczajem w wigilię tego święta t. j. w dniu 10 listopada r. b. we wtorek odbędzie się w kościele Św. Kazimierza o godz. 10 nabożeństwo żałobne za spokój dusz policjantów poległych w obronie współobywateli.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

## Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura, szkolna oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.  
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

## Święto Niepodległości na Wileńszczyźnie

Święto 18-iej rocznicy odzyskania niepodległości będzie uroczystie obchodzone na Wileńszczyźnie. Powiatowe i gminne komitety wykonały opracowały już programy uroczystości. W dniu 10 b. m. w godzinach porannych odpowiednie zostaną nabożeństwa żałobne za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego, a w godzinach popołudniowych i wieczornych przejdą ulicami miast i miasteczek capstrzyki orkiestr.

Dnia 11 listopada przed południem odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, a w niektórych miejscowościach msze polowe. Po defiladach oddziałów wojskowych i organizacji wojskowych i społecznych urządzone będą zabawy ludowe i akademie, na których — poza pieśniami i utworami muzycznymi — odczytane zostaną fragmenty z mów i rozkazów Marszałka Piłsudskiego, wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia i przedstawiony będzie dorobek kulturalny poszczególnych powiatów i gmin.

W ciągu 10 i 11 listopada ustawione będą na placach i w ważniejszych punktach miast megafony, by ludność mogła wysłuchać transmisji z uroczystości warszawskich.

W pow. mołodeczańskim uroczystości w miasteczkach i większych osiedlach odbędą się już

8 b. m., aby umożliwić ludności wzięcie udziału w obchodzie święta w Mołodecznie w dniach 10 i 11 b. m.

W Świątecznych w dniu 10 b. m. w godzinach popołudniowych organizacje społeczne złożą wieńce na grobach poległych żołnierzy w bojach o niepodległość.

Kolejarze, szczególnie z Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, wezmą udział w capstrzykach w dniu 10 b. m. Dnia 11 b. m. we wszystkich „ogniskach” okręgu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej odbędą się akademie, na których odegrane zostaną okolicznościowe przedstawienia i wygłoszone będą urywki z mów i rozkazów Marszałka Piłsudskiego.

Gmach Dyrekcji Kolejowej w Wilnie i dwa rzec udekorowane zostaną chorągwiami i kolorowymi lampkami elektrycznymi.

## Bezpłatne przedstawienia w kinach

W dniu 11 b. m. z okazji Święta Niepodległości od godz. 14 do 16 będą się odbywały bezpłatne przedstawienia we wszystkich kinach wileńskich. Bilety na bezpłatne przedstawienia wydadzą będzie Federacja PZO dla organizacji w poniedziałek, dnia 9 b. m., w godzinach od 16 do 20-ej.

## Do wszystkich organizacji, związków i zrzeszeń społecznych m. Wilna

Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Niepodległości w Wilnie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich organizacji, zrzeszeń, związków społecznych, zawodowych, cechów i t. p. m. Wilna o delegowanie swych przedstawicieli na zebranie Obywatelskiego Komitetu

Obchodu Święta Niepodległości, które się odbędzie w dniu 9 listopada (w poniedziałek) o godz. 18 w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Specjalne zaproszenia pisemne rozsyłane nie będą.



## Żart na stronie

### Złota żyła literatury

Zawód humorysty — to bardzo niewdzięczne zajęcie; można powiedzieć—zajęcie tragiczne.

„Śmieję się pajacu“ i tak dalej. Tu tobie, o bywatelu żebyś bolał jak wszyscy djabli, albo żona o nowe pantofle się dopomina, w sercu ochłania rozpacz i chandry, a ty pisz jakieś dyrdymałki. Konieczne śmieszne być muszą, bo je żeli nie, do kosza pójdą; redaktor bardzo wymaga gający. I poci człowiek się takiego marnego interesu trzyma? Czyż niema innych sposobów za robienia grubiej i to bardzo nawet grubiej forsy pracą literacką? Dotychczas myślałem, że nie ma, ale dobrzy przyjaciele przekonali mnie że są. Pokazali mi list, jaki dostał jeden z dyrektorów jednego z naszych licznych teatrów. Słowo daje, że autentyczny:

„Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Zwracam się do Szanownego Pana Dyrektora z uprzejmą prośbą o łaskawe przyjęcie na scenę wwieżonego (sic) Panu Dyrektorowi Teatru tanga p. t. „Czekają cię“.

Jednocześnie uprzejmie komunikuję Szanownemu Panu Dyrektorowi, że o ile powyższe tango zostanie uznane i przyjęte przez Szanownego Pana Dyrektora, to takich słów będę mógł tworzyć tysiące, gdyż będąc szczerym patriotą ojczysty, pragnąłbym aby słowa lejące z mej młodzieńczej duszy nie zamierały bezwiednie. Co zaś do honorarium za słowa tanga p. t. „Czekają cię“... to jednocześnie zaznaczam w sumie (100) złotych ponieważ uważam, iż słowa te, stosując się do uwczesnych (tak) warunków politycznych Hiszpanii, zyskają powodzenie na scenie teatrów w „Polsce“ (cudysłów autora)“

Następuje podpis, a następnie tango:

„CZEKAJĄ CIĘ...“

Tam, gdzie niegdyś kwitły palmy

I świeciły w niebie zorze

Słychać rozrzewnione psalmy

Melodie te—unoszą sine morze

W świat...

Tęskno mi—czy prędko już zaświta —

Szumia wicher — świat się żali —

Snie o tobie Senioro

Sen to serce rwie z oddali —

Straszny sen...

Refren (sic)

Dlaczego dziś na bruku „Alkazara“

Nie śpiewasz już stęskniona Senioro

Cheć słyszeć cię, dlaczego milczy twa gitara

Odezwij się

Czekają cię

Niech śpiewa noc młodzieńcom „Alkazara“

Straszna noc

Miasto śpi

Tam taniec krwi

Plomienne tańczą Hiszpanki

Gdzie jesteś ty? Już świta —

Zaśpiewaj nam, jak dawniej Senioro

Szczęśliwy młodzieniec — patriotą. On właściwie nie mafrafil na złotą żyłę. Setki, tysiące złotych sygnę się mu do kieszeni. Jemu, który tak słicznie umie godzić natchnienia młodzieńczej duszy, patriotyzm, swoistą ontografię z dobrze

pojętym interesem o własny pugilares. Z takich, jak on, wyrastają w przyszłości chłopacy z Sosnowca. Czemu ja nie mam takich zdolności? Czemu dłużej nędzne humoreski, zamiast do Wyrwicza kropnąć liścik z załącznikiem:

„Wielce Szanowny Dyrektorze,

Jestem patriotą, duszę mam młodzieńczą. Chcę stu złotych za mniejsze tango.

Ostrzegam, że w razie przyjęcia, napiszę takich słów jeszcze dwadzieścia tysięcy“.

Podpiszę się, ładny zakreślasz zrobić i załączać tango „Caballero, nie zwracaj gitary“. A za parę tygodni — pieniądze, sława, miłość najpiękniejszych kobiet...

Ale ja tego nie zrobię. Brak mi połotu.

MAREK F. CAMILLUS.

### Różnica

X stoi na peronie. Zwraca się do niego Y.

— Pan oczekuje żony?

Na to X wściekły:

— Co znaczy ja oczekuję? Ona wraca!

### Nasze dzieci

Do sklepu wchodzi mały chłopczyk.

Poproszę za 50 groszy kiełbasy, za 30 groszy serdelków i 20 groszy reszty. Złotówkę przyniesie jutro mamusia.

### Anglik i Żyd

— Jaka jest różnica między Anglikiem a Żydem?

— Jaka?

— Że Anglik wychodzi bez pożegnania, a Żyd się żegna i nie wychodzi.

### Diagnoza

Lekarz bada pacjenta:

— „...a na pańskiej czaszce daje się wyczuć guz, który wyraźnie wskazuje na nerwową charakter.“

— Rzeczywiście, panie doktorze, moja Mania jest dosyć nerwowa.

(Ze „Szpilek“).

## K. Wyrwicz-Wichrowski opowiada:

parę anegdot t. zw. „zwierzęcych“.

— Pewien zajęczek, ścigany przez ogary, pędząc najsłabiej bez przytomności wpadł do pierwszej lepszej dziury i sapiąc, przycupnął w kącie.

Kiedy ogary, zgubiwszy trop, przebiegły obok a zajęczek oswoił się z ciemnością — ku swemu wielkiemu przerażeniu stwierdził, że wpadł do lisiej nory. W przeciwnym kącie ujrzał wystraszoną parę oczek małego liska. Patrzyli tak na siebie dłuższą chwilę — wystraszone lisek i przerażony zajęczek.

Pierwszy odzyskał rezon zajęczek. Srożąc głos nie wazy i nadrabiając miną — zapytał:

— A — mama — gdzie?

— Wy... wy... wyszła!!! — szepnął przerażony lisek.

— A — daleko?

— O ttaak...!

— Al... to szkoda — mruknął już zupełnie uspokojony zajęczek, gładząc wazy. — Bo bym z nią chętnie... poromansował.

## Nowy film Kiepury

Podobno najbliższy film Kiepury będzie nosił tytuł: „Kocham wszystkie kobiety, ale żenie się tylko z jedną“.

### Dobra rada

— Chciałbym brać lekcje śpiewu. Poradz mi, dokąd się mam udać.

— Na pustynię!

### Nowoczesność

— Mój mąż zwiął.

— Jak to się stało?

— Siedzieliśmy w aeroplanie, ja przy sterze, wtem on wyskoczył ze spadochronem.

### Americana

— Czytałem wczoraj, że kobiety w U. S. A. wydają na kosmetyki dwa razy tyle, ile wynosi budżet armii.

— Nie dziwnego! Odnoszą dwa razy tyle zwycięstw co armia.

### Moda

— Chciałabym kupić kapehusz, ale najnowszego fasonu.

— Pani zaozeka chwilę, moda właśnie się zmienia.

### Groźby

— Otrzymuję codziennie listy z pogrózkami!

— A czy domyślasz się od kogo one mogą pochodzić?

— Oczywiście. Od mego krawca.

### Pierwszy głośnik

— Kto był pierwszym radiofonistą?

— Adam.

— Dlaczego?

— Bo z jego żebra powstał pierwszy głośnik.

### Nawet i pod tym względem

Prasa doniosła:

„Najoryginalniejszy rekord zdobyli dwaj Amerykanie panowie Wassyl i Gonius w miejscu włości Michalko w stanie Oregon, mianowicie przez 36 godzin, siedząc na przeciwko siebie na krzesłach, policzkovali się wzajemnie“.

Nawet i w tej dziedzinie „sportu“ rekord wydarła nam zagranica.

Bolesne jest to zwłaszcza dla Wilna, które pod tym względem ma tak naprawdę piękne tradycje...

## Sztambuch panny Ireny b. studentki U. S. B.

### TEOLOG.

Miłość nadziei na zbawienie grzebie, grażąc nas w duchu pogaństwem owianym; czemuże Ty dla mnie, czemuże ja dla Ciebie? Tyś mi fetyszem, a jam Ci bałwanem.

### CHEMIK.

Jesteś niezłomna — mocna to zasada, jestem cierpiący — to żre jak witriolet, kwas nas przeżera, a zasada zjada, złączmy się — stworzy się w nas spokój soli.

### HUMANISTA.

Noe, Ezechiel, Hamurabi, Juno, Solon, Salomon, Maria Magdalena, Dante, Petrarca, Galileusz, Newton, Kant, Hoene-Wroński, Maeterlinck Irena.

### PRAWNIK.

Zechciej korzystać z prawa łaski, Pani, skrusz bezlitosnych paragrafów kamień, skazaną na śmierć moją miłość dla niej na dożywocie w swoim sercu zamień.

### MEDYK.

Jeśli Cię kiedy żołądek zaboli nie choruj modą tęskniącą królowy, nie przyjmuj żadnych olejków czy soli, przejrzyj ten album, a skutek jest pewny. Przepisał JERZY PUTRAMENT.

## Reklamy na opak

Jedź ryby, będziesz zdrow, jak ryba złapała na haczyk.

\*

Wódki samogonowe

smaczne i zdrowe.

\*

Pasta „Feniks“ najlepiej czyści zęby; także truje szczyry.

\*

„Krzyk“ najidealniejsza brzytwa

bo najprędzej puszcza ci krew.

\*

Używaj do ust tylko pomadki, Nadziei

nie barwi i nie klei.

\*

Osiemnastolatka ozyta z przerażeniem taką reklamę:

Smaruj kremem „Mimoza“ swe ciało niewieście, a będziesz młodsza o lat dwadzieścia.

MATERIALY DO „ŻARTU NA STRONIE“  
NALEŻY NADSYLAĆ NA ADRES REDAKCJI  
DLA ANATOLA MIKULKI.

## B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-ej wiecz.

## Dandys w roku 1936

Zdzisławowi Kleszczyńskiemu.

Kiedy wieczór na wzgórzach rozmazał karminy, a z centrum metropolii światła srebrnopióre szły nad wojskiem kominów w Auksztoty dolinę — Gracjan Pyrkoń pudrował atlasową skórę.

Po starannym masażu, rzeźwiącej kąpieli czuł się mocno i lekko i męsko i nieźle, a teraz pukle włosów ponad czołem dzieli i na karku zaznacza ostatnie finiszje.

Kosztowny strój balowy z wieszadła dostaje: strój balowy skrojony według mody nowej: Czarne smoki i fraki niech noszą lokaje! Gracjan Pyrkoń nakładał frak... seledynowy.

Pod frakiem kamizelka w arrasy i ptaki: (taki strój drażni zmysły i kobiety wabi) odsłaniała pierś męską białą i kuszącą leciutko przewiazaną kokardą z jedwabiu.

Bardzo płytkie pantofle z zielonkawej laki spięte sprzączką z szyldkretu, włosienia i srebra i jeszcze płaszcz-narzutka — leciutka opończka ze skórek nietoperzy — tak się Pyrkoń przebrał.

Niektórzy także z panów nosili spodnice, lecz ten snobizm wytworzył odrzucił ze wstrętem. Spodniczka to rzecz dobra na spacer, ulicę... Na bal się nosi spodnie, lecz spodnie... rozcięte.

Te spodnie są kielichem, są tłem, są wachlarzem, są zwycięskim wołaniem o tęsknotę przygód!

Patrzcie! — krzyczę — jak kształt się podudzi rozjarzył, jak śmiga nad posadzką ich zdradziecki migot.

Za chwilę ku swej żonie, która czeka, wyjdzie i zawoła perłście: Jestem gotów, Agno. Pojedzie rozmarzony, myślący we wstydzie o tych wszystkich kobietach co go zdobyć pragną.

W salonach oświetlonych białą i różową muzyka fal eteru spływała w baryton. Gdy Gracjan Pyrkoń wchodził na salę balową. Ostatni ton słów-bluesa skończył pod sufitem.

Przerwa. Zamęt. Tłum w grupach po czworo, po troje, powietrze zapachniało krokusami, lodem. Zaraz panów ożywią chłodzące napoje i przejdzie do palarni rój nerwowych kobiet.

Za chwilę znów muzyka. Jakiem oddać słowem ten taniec kobiet smukłych, wytwornych i śmigłych jednolicie ubranych w stroje granatowe i tych mężczyzn podobnych motylom i szczygłom.

O białych, męskich ramion biel oślepiająca, o wy nozdrza kobiece zmysłowo-zachłanne. Zdobywcze oczy kobiet pragnieniem zapłoncie, patrząc w dekolt na plecach u tamtego pana.

Muzyka tahitańska przelewa się w orkan w rękach kobiet mężczyźni drżą, podobni tujom. Gracjan wszystkich przewyższył, jego admirują... nowy przebój sezonu! Goli się we wzroki...

I niejedna z tych kobiet-lwów, kobiet-krogulic czując w tańcu przy sobie jego ciało miękkie marzy o tym, by usta spragnione przytulić

do policzków golonych we frywolne scenki.

Ciężko mężu haruję na twoje kaprysy: Gracjana gromi żona przy rannej herbacie. Wyczerpałam awanse i kredyt już wysechł. Ja tak ciężko pracuję... ty tak łatwo tracisz.

Walka o byt jest twarda; z dnia na dzień jest cięższa, nie możesz tego pojąć o mężczyźnie płochy: Tyś nigdy późną nocą przy biurku nie śleczął: nie zarobisz na swoje jedwabne pończochy.

A on już ma łzy w oczach. Łbem o ścianę palną, spojrzenie — niema skarga — słowa jak puginał. Ach wy kobiety, zawsze tepe i brutalne: histeryczny spazm krótki i płacz trzygodzinny.

Po trzech godzinach płaczu jest znów gołąbkim: rozmawia o teatrze, spacerach, przyjaźni... jeszcze w krótkich półsłówkach cedzonych przez zębki opowieścią swych przygód w żonie zazdrość drażni.

„Mówiła mi Angielka, ta rasowa pani, że żyć bez mnie nie chce, uwiezie mnie, porwie, a tłumaczka poselstwa stanu Transylwanii przedwczoraj mi przysłała storczyki i morwy.

Zaniedbujesz mnie żono. Czuję brak opieki. Znajome, niezajome gonią za mną wzrokiem. Kiedy nóżkę pokażę, dostają wypieków. Może której ulegnę... i czuję niepokój.

Pożądliwe spojrzenia wszędzie za mną gonią... dłużej już im się chyba bronić nie potrafię... Tu na jakieś wspomnienie po białka się spłon... i wóńne swe koronki jał układać w szafie.

JERZY ZAGÓRSKI.



# Ulgi taryfowe trzeba ująć w system

Przyznane dotąd Ziemiom Północno-Wschodnim ulgi i preferencje taryfowo-kolejowe przyniosły niewątpliwą ulgę życiu gospodarczemu naszych województw. Stanowią one bardzo dodatni czynnik przy akcji podniesienia gospodarczego naszych ziem oraz wyrównywaniu poziomu pomiędzy „Polską A“ a „Polską B“. — Nie dziwnego, że przy rozważaniach nad wyciągnięciem województw wschodnich z impasu, w jakim się one znajdują, taryfy brane są w nie małe mierze pod uwagę.

Jest jednak sprawą dla każdego jasną, że wpływanie na bieg życia gospodarczego przy pomocy instrumentu, jakim są taryfy kolejowe, musi być dokonywane z rozwagą i celowo, a nade wszystko pod kątem widzenia interesu ogólnopolskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że uprzywilejowanie przewozu, polegające na obniżeniu stawek przewozowych, zawsze jest połączone z wielkim wynikiem, a nieraz z dużymi ofiarami finansowymi przede wszystkim ze strony kolei. Wiemy również dobrze, że o obniżeniu taryf przez kolej, obniżeń, nie mającej nic wspólnego z interesem kolejowym, a związanej jedynie z osiągnięciem określonego interesu gospodarczego, w obecnej chwili nie ma mowy.

To też szukając wyjścia z tej sytuacji wyznał Adam Rudzki w rozprawie „Taryfy kolejowe jako instrument polityki gospodarczej“ projekt, z którym warto się zapoznać. Proponuje mianowicie autor podwyżkę taryf kolejowych i utworzenie w ten sposób specjalnego FUNDUSZU INTERWENCJI TARYFOWEJ. — Autor zdaje sobie sprawę z tego, że takie hasło nie spotka się w dzisiejszych czasach w społeczeństwie z przychylnym przyjęciem.

Zastrzega się więc odrazu, że taka podwyżka nie może mieć celu fiskalnego, a mogłaby być zrealizowana jedynie w postaci dodatku procentowego do obowiązujących taryf. Całkowity wpływ kolei z tytułu tych dopłat byłby ZWRAĆCANY ŻYCIU GOSPODARCEMU W POSTACI SPECJALNYCH ULG TARYFOWYCH. Z ogólnej podwyżki przewozów musiałyby ulec wyłączeniu taryfy, mające specjalne znaczenie dla ogólnego życia gospodarczego, a więc wszystkie taryfy eksportowe, taryfy na import niezbędnych surowców, niektóre wewnętrzne o charakterze społecznym, aprowizacyjne itp. Podwyżka taryf miałaby, według tego projektu, wynieść około 10 proc. W ten sposób uzyskana zostałaby suma, która pozwoliłaby sfinansować interwencyjną politykę taryfową, bez nowego obciążania życia gospodarczego państwa i która przyczyniłaby się do celowszego sprawiedliwego rozdziału kosztów przewozu.

Główny wysiłek polityki taryfowo-interwencyjnej powinien w myśl autora skoncentrować się na zagadnieniu Ziemi Wschodnich. Rudzki uważa, że przy gospodarczym rozwiązaniu problemu wschodniego Rzeczypospolitej taryfom kolejowym przypada niepoślednia rola. Przyznaje on przy tym, że dekoncentrycznie położone wo-

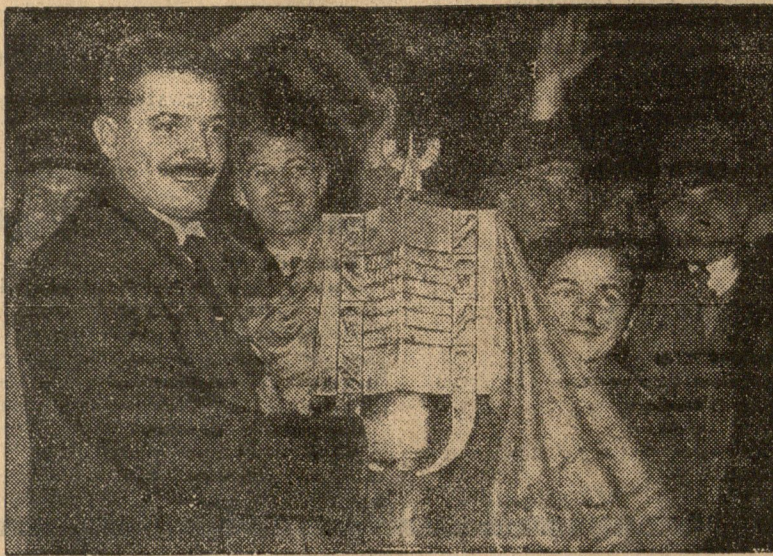
jewództwa wschodnie najbardziej odczuwają ciężar opłat przewozowych, które ze względu na odległość muszą na tych ziemiach w ogólnej kalkulacji odgrywać bardzo dużą rolę. To też tu powinna być ze specjalną pieczołowitością prowadzona interwencyjna akcja taryfowa, której wytyczną miałyby być przede wszystkim „POPARCIE WYTWORCZOŚCI MIEJSCOWEJ, A WIĘC PRZEDZIE WSZYSTKIM NA SUROWCU MIEJSCOWYM, A NASTĘPNIE UŁATWIENIE ZBYTU PRODUKTÓW PRZEMYSŁU ZACHODNIO-POLSKIEGO PRZED ICH POTANIENIEM“.

(Autor opowiada się za WSECHSTRONNOŚCIĄ tej akcji, a więc za tym, by ulgowe taryfy objęły zarówno dowóz surowca, przewóz, jak transport do dzielnic zachodnich i na eksport. Musiałaby ona przy tym mieć charakter STAŁY, t. zn. zapewnić uprzywilejowanie taryfowe na dłuższy okres czasu. Uprzywilejowanie to winno dotyczyć przemysłu, który ma szczególne widoki rozwoju na terenie województw wschodnich, m. in. przemysłu celulozowego,

konserwowego, przemysłu przetwórczego i t. d. Przy udzielaniu preferencji taryfowo-kolejowych winien przeważać wzgląd na aktywizację gospodarki naszych ziem. Zdarza się bowiem i to w dość licznych wypadkach, że niższe taryfy osiągają nasze ziemie w tej dziedzinie idąc w kierunku wprost sprzecznym z interesem gospodarki miejscowej, a w szczególności z postulatami jej uprzemysłowienia. Tak się ma sprawa np. ze zniżką na przywóz na nasz teren węgla grubszego, albo zniżką dla przewozu na dalsze odległości surowca tartaczego, forsującą wywóz jego z terenu Ziemi Północno-Wschodnich w stanie nieobrobionym, podczas gdy surowiec ten może i powinien być przerobiony na miejscu.

Preferencje taryfowo-kolejowe, jeśli mają mieć dla naszych ziem większe znaczenie, muszą być nastawione na aktywizację gospodarki Ziemi Północno-Wschodnich. Tylko o tyle i pod tym warunkiem będą miały na dalszą metę swoje uzasadnienie. Em.

## Puchar Gordon-Bennetta w Brukseli



Do Brukseli przybył z Warszawy tegoroczny zwycięzca Międzynarodowych Zawodów Balonów Wolnych o puchar Gordon-Bennetta kpt. Ernest Demuyter, przywożąc ze sobą nagrodę P. Prezydenta Rzplitej dla zwycięzcy, oraz ufundowany przez Red. „Gazety Polskiej“ puchar Gordon-Bennetta. Przyjazd kpt. Demuytera spotkał się z entuzjazmem licznie witających go Belgijczyków. Na zdjęciu naszym kpt. Demuyter po przybyciu na dworzec Północny w Brukseli, wraz z nagrodą P. Prezydenta Rzplitej.

## Śpią w czasie lotu...

Amerykańskie linie lotnicze zainaugurowały przed kilku dniami pierwszą nocną komunikację lotniczą dla pasażerów. Nowa linia łączyć będzie wybrzeże Atlantyku z Pacyfikiem i przetrzeć cały kontygent Stanów Zjednoczonych. We wnętrzu każdego samolotu, kursującego na tej linii, znajduje się 14 wygodnych ławek-łóżek, umywalka i bufet. Zarówno dolne jak i górne łóżka w kabinie sypialnej zaopatrzone są w okna i wentylatory.

Przebieg od portu w Newjorku do Los An-

geles, pomiędzy którymi utrzymywana jest komunikacja, wynosi 2,676 mil ang. i przebiega jest ze wschodu na zachód w ciągu 17 godzin i 40 minut, co daje przeciętną szybkość 190 mil na godzinę. Z zachodu na wschód natomiast przelot trwać będzie tylko 15 godzin i 50 minut.

W czasie lotu urządzone są trzy postoje: w Memphis, Dallas i Tucson, jak twierdzą jednak piloci, większość pasażerów samolotu-sleepingu nie budzi się nawet podczas lądowania i startu.

## Wieści z Nadbałtyki

### WYBRZEŻE POLSKIE

— **POGLEBIANIE DNA U WJAZDU DO PORTU W PUCKU.** Na wysokości Rewy droga czerpakowa Urzędu Morskiego dokonała wykopania melioracji na Depkach, wytyczając trasę dojazdową do portu puckiego. Obecnie droga pogłębia dno morskie u wjazdu do basenu w Pucku. W najbliższym czasie podjęte zostaną prace nad pogłębianiem wnętrza basenu portu.

— **DOTYCHCZASOWE ŚWIATŁO LATARNI MORSKIEJ SPIRYTUSOWO-GAZOWE W HELU** w najbliższej przyszłości zostanie zastąpione światłem elektrycznym. W ten sposób wszystkie sygnały nawigacyjne Helu uruchamiane będą przy pomocy elektryczności.

### LITWA

— **ANULOWANIE ROZPORZĄDZENIA O LITWINIZACJI NAZWISK.** — Z Kowna donoszą: rozporządzenie rządu litewskiego o przymusowej litwinizacji nazwisk zostało przez radę ministrów anulowane.

— **NOWY POWIAT?** Minister Czaplika oświadczył w Sejmie, że zamierza jest podzielenie powiatu szawelskiego, tworząc nowy powiat z centrem w Janiszkach. Powiat szawelski jest największy i posiada mieszkańców dwukrotnie więcej, niż przeciętny powiat w Litwie.

— **SĄD WOJENNY SKAZAŁ 14 osób** za działalność antypaństwową i rozpowszechnianie literatury komunistycznej na ciężkie więzienie od 4 mies. do 8 lat.

— **NAUCZYCIELE ŻYDOWSCY BĘDĄ MOGLI WYKŁADAĆ RELIGIĘ.** Minister Oświaty zatwierdził 29 nauczycieli żydowskich szkół początkowych w prawach wykładowania religii. Upřednio prawa te im były cofnięte.

— **POTANIEJĄ SAMOCHODY?** — Wobec tego, że po wprowadzeniu motoryny oko. jedna czwarta jej część stanowi produkt rolników (spirytus wyrobiony z ziemniaków), powstał projekt udostępnienia samochodu szerszym warstwom jako środka komunikacyjnego.

W związku z tym rozważa się sprawę obniżenia celi na automobile i wymianę ich na zasady kompensacyjnych na bekony czy też inne produkty, co obniżyłoby ich cenę.

— **SYNDYKAT TYTUNIOWY SIĘ ROZWIJA.** „L. A.“ donosi, że syndykat tytuniowy w wyniku niepowodzenia przebiegu rokowań ostatecznie postanowił zlikwidować się od Nowego Roku. Należy przypuszczać, że wskutek konku-

### ESTONIA

— **PRACE NAD NOWĄ KONSTITUCJĄ.** — Estońska agencja telegraficzna komunikuje, że prezydent republiki podpisał dekret, wyznaczający na dzień 12 grudnia wybory do zgromadzenia narodowego, mającego opracować nową konstytucję estońską.

Ludwik Weinert Wilton

## PANTERA

Powleść sensacyjna

— Łącznie z pobytem w szpitalu około pięciu miesięcy — odparł swobodnie Short. — Ostatecznie jednak, jak panu chyba wiadomo, nic z tego nie wyszło.

— Aha — potwierdził nadinspektor — wówczas nic z tego nie wyszło. Djabelnie sprytnie się pan wykreślił.

— O kręceniu nie ma mowy — zastrzegł się Short spokojnie, ale stanowczo. — Wszystko odbyło się tak jak zeznałem. Byłem na dachu sąsiedniego domu i...

— Urwał i wzrok jego zawiśł na twarzy Murphye-go, który z zapalem przytakiwał jego słowom.

— Racja... Dach... sprawa byłaby właściwie zupełnie prosta, gdybym ja miał z tym wypadkiem do czynienia...

Nadinspektor nie zdradził jednak coby się wówczas stało, lecz najniespodziewaniej zmienił temat rozmowy.

— Że też nie pokazuje się pan nigdy w naszym hotelu. Trzeba się od czasu do czasu rozerwać. Nie jest pan przecież staruszką — spojrzał na młodego człowieka badawczo. — Jakież trzydzieście sześć lat, prawda?

— Trzydzieście siedem — sprostował Short.

— Otóż właśnie A przecież do niedawna objawiał pan wcale wesołe usposobienie. Short roześmiał się nieprzyjemnie.

— To już minęło — powiedział z naciskiem, ale nadinspektor nie ustąpił.

— Towarzystwo w naszym hotelu jest wcale mi-

łe. Pułkownik Rowcliffe, mój kolega po fachu, Elliot... mógłbym pana wprowadzić...

Spojrzał na Shorta pytająco, ten jednak potrząsnął odmownie głową.

— Uprzejmie dziękuję, ale nie skorzystam z pańskiej grzeczności. Nie mam ochoty na żadne znajomości.

— Szkoda — rzekł nadinspektor. — Swoją drogą wcale tu u pana miło.

Wstał z ławki i zaczął obchodzić naokoło budynku.

— Solidna robota. Marzę o czemś podobnym. Zkolei wszedł na ganek, obejrzał dokładnie kolumny, podtrzymujące daszek i naraz, naciśnawszy błyskawicznie klamkę, znalazł się w pokoju.

— Ho, ho, wspaniale się pan urządził. Pycha! — zawołał z entuzjazmem, a bystre jego oczka bez przerwy biegały dookoła. Przecież to prawdziwy komfort.

Naraz sięgnął do wieszaka, stojącego w kącie obok drzwi i zdjął szary płaszcz impregnowany.

— Oryginalne burberry — zaopiniował z uznaniem i natychmiast dodał tonem nagany: — Powinien się pan lepiej obchodzić z odzieżą. Jak można było tak strasznie płaszcz zniszczyć... Cały kawał poły udarty...

Bill Short utkwił w Murphy'm przenikliwe spojrzenie i milczał przez chwilę. Wreszcie wzruszył ramionami.

— Cóż, takie rzeczy zdarzają się człowiekowi na wsi dość często.

— I to racja — potwierdził nadinspektor i po chwili zabrał się do odejścia.

Stojąc już na progu, rzucił odniechcenia jeszcze jedno pytanie:

— Z czego pan właściwie strzela, panie Short?

Z pistoletu automatycznego, czy też z jakiegoś amerykańskiego monstrum?

— Ani z jednego, ani z drugiego — odparł swobodnie właściciel „Englemere“ i po chwili dodał: — Przy naszym drobniostkowym ustawodawstwie mogłoby mnie to drogo kosztować.

— I to racja — potwierdził nadinspektor i przyjaźnie pokiwał ręką na pożegnanie.

W odległości stu kroków od „Englemere“ dojrzał przyczajonego w przydrożnych krzakach sierżanta policji miejscowej, a za nim kolegę Elliota i widok ten przyprowadził go o gwałtowne drżenie uszu.

Kiedy doszedł do hotelu, Hearson wsiadał właśnie do auta, sposobiąc się do odjazdu. Murphy z nieukrywaną zazdrością spojrzał na wytłoczony wóz i westchnął boleśnie.

— Pan do Londynu? Strasznie panu zazdroścę. Wprawdzie jest mi tu bardzo dobrze, ale sam chyba pan rozumie, że najlepszy hotel, to jeszcze nie to, co domowe pielesze. Poza tem, szczerze mówiąc, sam nie wiem, po co właściwie jeszcze tu siedzę. — Murphy wzruszył ramionami i ujął niecierpliwie się Hearsona pod ramię. — Coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że w tej przeklętej sprawie nie się nie da zrobić. Swoją drogą nie przejmuję się zbyt niepowodzeniem. To wprawdzie duża satysfakcja, przyłapać takiego nikczemnego mordercę, ale z drugiej strony, gdy się zobaczy, jak taki osobnik charczy na szubienicy i przewraca białkami, wówczas odczuwa się człowiekowi wszystkich...

— Tak, tak, nie ulega wątpliwości — zauważył Hearson, skubiąc nerwowo brodkę. — Każdy zawód ma swoje przykre strony. Nie uwierzy pan chyba, ale i ja mam chwilami dosyć tego całego hotelu. Jestem zgoniony, przemęczony, w nikim nie mam wyręki, a przytem bezustannie rzucają mi kłody pod nogi.

(D. c. n.)



# KURJER SPORTOWY

## RADIO WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 listopada 1936 r.

## O stosunkach sportowych w Kownie

Litwa chce być krajem sportowym. Zgłosiła swych zawodników do Igrzysk Olimpijskich, ale zawodnicy ci z niewiadomych bliżej względów nie pokazali się w Berlinie.

Nie o Igrzyska Olimpijskie jednak chodzi, a o stosunki sportowe w Litwie.

Poniżej przytaczamy list otrzymany w tej sprawie z Kowna:

W Kownie w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego („Kuno Kulturos Rumai”) odbywał się 4. zw. blyskawiczny turniej gier sportowych z udziałem najlepszych zespołów kowieńskich. „Sparta” wystawiła w salkówce 2 żeńskie i 2 męskie drużyny. II-ga drużyna żeńska odpadła pierwszego dnia po przegranej z „LFLS” 1:2. I-ga zaś żeńska zdobyła zaszczytne pierwsze miejsce zwyciężając „JSO” 2:0, „Graudis” 2:0 i w finale „LFLS” 2:0. Męska drużyna A kl. wygrała w eliminacjach v. o. z „Graudisem” kwalifikując się do półfinału, gdzie odniosła bezapelacyjne zwycięstwo nad rosyjską drużyną „LDS” 2:0 (15:2, 15:1).

Dzięki tej wygranej „Sparta” spotkała się w finale z żydowską „Makabi”.

Nie w smak poszło Litwinom, że w finale spotkały się 2 mniejszościowe zespoły. Postanowili przeto za wszelką cenę nie dopuścić do zwycięstwa Polaków. Jako sędziego wyznaczyli niejakiego Łukaszunas, który od początku gry swymi niesłusznymi decyzjami krzywdził wyraźnie drużynę polską, gdy tymczasem grając „Makabi” mogli dopuszczać się wielu błędów (zwłaszcza przetrzymanie piłki), których sędzia widocznie nie chciał spostrzec. Pierwszy set przegrywamy 15:10, podczas gdy nasz rachunek wypadł 15:14. Po zmianie pól opanowujemy się nerwowo i mimo dalszych niesłusznosci i krzywdzących orzeczeń sędziego zdobywamy prowadzenie 12:8, będąc drużyną znacznie lepszą technicznie. Tu zdarzył się fakt, który zapewne na długo pozostanie nam w pamięci. Oto jeden z naszych chłopców wymienił głośno nazwisko kolegi, chcąc zwrócić jego uwagę na podanie piłki. Wówczas sędzia przerywa grę, nakazując temu graczowi opuszczenie boiska za rozmowę, rzekomo, w jęz. polskim. Gdy gracz się tłumaczył, że wypowiedział jedynie nazwisko kolegi, które w jęz. litewskim posiada to samo brzmienie co i w polskim — to sędzia zarząca graczowi wypadek, opuszczamy wszystkie boisko, uważając iż gra w atmosferze tak wysoce niesportowej jest wykluczona.

Po kilku dniach Komitet Siatkówki wydaje wyrok, mocą którego wszyscy gracze „Sparty”, będący wówczas na placu gry, zostają zdyskwalifikowani na przeciąg 6 miesięcy. W odpowiedzi na to Zarząd Kowieński. Oddziału „Sparty” składa protest na ręce wyższej instancji, jaką jest Litewski Związek Gier Sportowych (LKSZ). Ogólnie przypuszczano, że może tu się snuć ludzie, którzy potrafili sprawę tę rozpatrzyć zupełnie obiektywnie. Związek zatwierdził decyzję Komitetu o półrocznej dyskwalifikacji drużyny, z dodaniem od siebie, iż gracz „Sparty”, który wypowiedział, rzekomo, owo

polskie słowo zostaje zdyskwalifikowany na przeciąg całego roku we wszystkich galejach sportu oraz kapitan zespołu na 6 miesięcy. Mimo więc zlikwidowania naszego zespołu „siatkarzy”, mającego znaczne szanse na zdobycie mistrzostwa Litwy, została zarazem zdekompletowana drużyna koszykówki, bowiem obaj ci gracze byli filarami „koszykarzy”, a wskutek tej karygodnej decyzji Związku nie będą oczywiście mogli uczestniczyć w żadnych zawodach. A propos tego sędziego Łukaszunas — to wymienić warto jeszcze o jednej „przysłudze”, jaką wyświadczył II-jej drużynie siatkówki „Sparty”. Już zeszłego roku zarząd Izby W. F. wpro wadził nową ustawę, mocą której wszyscy zawodnicy biorący udział w jakichkolwiek bądź turniejach winni posiadać t. zw. bilety startu, które przed każdymi zawodami należy rejestrować, w zarządzie IWF. Przed tym błyskawicznym turniejem „Spartanie” oddali bilety startu do rejestracji, lecz po zwrocie 3 graczom II drużyny książeczki te zostały zatrzymane. Wskutek tego Łukaszunas nie dopuścił do gry cały zespół. W szatni zwrócono uwagę, że po polsku między sobą rozmawiamy. Postanowił więc Łukaszunas wykażać swój autorytet podczas meczu. Przed tą pamiętną grą z „Makabi” zapowiedział na boisku, że z rozporządzenia Dyrektora Izby W. F. rozmowa w języku niepaństwowym jest na boisku wzbroniona. W kilkanaście minut potem wynikł incydent.

Zażalenie na sędziego, jakie podał Zarząd

## Mecze piłkarskie w Wilnie

Odbyły się w Wilnie dwa mecze towarzyskie. Piłkarze nasi nie chcą zejść jeszcze z boiska. WKS Śmigły zremisował z Ogniskiem KPW 2:2. Gra stała na niskim poziomie, przyczem była ostra, a nawet chwilami brutalna. Wynik remisowy dla Ogniska jest zaszczytny, bo Śmigły wystąpił w pełnym składzie. Sędziował por. Ziolo.

W rozgrywkach piłkarskich o puchar Pana Prezydenta Liga pokonała Stanisławów 5:1, a Pomorze wygrało z Toruniem. Do niedzielnych rozgrywek finałowych zakwalifikowały się drużyny z: Krakowa, Poznania, Pomorza i reprezentacji Ligi.

## Nowinki piłkarskie

Drugi mecz był spotkaniem juniorów „Makabi” z WKS Śmigły. Wygrali wychowankowie wojskowych 7:3. Juniorzy pod wieloma względami przewyższali swoich starszych kolegów. W drużynie wyróżnili się: Kielb, Tamasz i Dębski I. Sędziował por. Drag, który meczem tym rozpoczął karierę sędziowską, wycofując się z czynnego życia zawodowego.

## Sport w kilku wierszach

W dniu 15 bm. na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrany zostanie mecz piłkarski Niemcy — Włochy.

Już w dniu 6 bm. wszystkie bilety na mecz zostały wysprzedane.

Najlepszy francuski zawodnik pływacki Tarris zdecydował zakończyć swoją karierę amatora i przeszedł do sportu zawodowego.

Tarris zatrudniony będzie jako trener pływacki Związku Francuskiego i jego zadaniem będzie prowadzenie treningu na basenach francuskich.

Znakomita wileńska para w jeździe figurowej na lodzie Papez — Zwack po rocznej przerwie wracają do treningu łyżwiarstwa i zamierzają w nadchodzącym sezonie startować w zawodach.

Kierownictwo państwowe niemieckich akademików ustanowiło kierowników wychowania fizycznego na wszystkich niemieckich wyższych uczelniach w roku 1936-37.

Wszyscy ci kierownicy w liczbie około 60 przebywają w specjalnym obozie szkoleniowym.

W preliminarzu budżetowym Francji na r. 1937 przewidziano znaczne podwyższenie sum, przeznaczonych na wychowanie fizyczne i sport, w tym 16 milionów na sport i 7 na właściwe WIF. Jednocześnie budżet zdrowia publicznego podwyższony jest na rok 1938 o 616 milionów.

tacja Ligi.

Wisła pokonała w meczu towarzyskim Cracovię 3:2.

Austria pokonała wczoraj reprezentację Szwajcarii 3:1.

Walka o „Złoty pas” m. Manchesteru pomiędzy Cyganiewiczem i olbrzymem australijskim Forsythem zakończyła się zwycięstwem Polaka przez nokaut.

Walka była niezwykle zacięta i trwała 23 minuty. Cyganiewicz wygrał ulubionym swoim sposobem: najpierw zwyciężył silniejszego od siebie przeciwnika, a następnie kilkoma uderzeniami w szczękę posłał go na deski.

W podróży po Ameryce południowej Ekscelencja Lewald, przewodniczący Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego wygłosił w Buenos Aires odczyt o ostatnich igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

Publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała świetnie wykonany film z ostatnich igrzysk.

Kolarski mecz zawodowców Niemcy — Holandia rozegrany zostanie w Kolonii 15 bm.

Program meczu: bieg sprinterski, kilometr na czas, bieg australijski, bieg na punkty i bieg mistrzowski na 50 km.

Najbliższym przeciwnikiem murzyna Louisa będzie Johnny Risko. Mecz odbędzie się dnia 11 grudnia w Cleveland. W Ameryce liczą, że Louis wygra łatwo przez KO.

**SZKOŁA RYTMIKI**  
gimnastyki tanecznej i tańca artystycznego  
WANDY FEYN  
ul. Wileńska 10, w godz. 16—17

## PIERWSZEŃSTWO DLA UMIEJĄCYCH PŁYWAĆ.

Ministerstwo Spraw Wojskowych ustaliło, że pierwszeństwo w przyjęciu do szkół podchorążych, kształcących przyszłych oficerów zawodowych będą mieli przed innymi kandydaci posiadający umiejętność pływania.

W związku z powyższym władze szkolne poleciły położyć specjalny nacisk na zorganizowanie pływania w tych środowiskach, w których istnieje odpowiednie warunki, tym więcej, że nauka pływania wchodzi w zakres programu nauczania w gimnazjach.

## ŚLEDZTWO WYKAZAŁO, ŻE GRACZE ŚLĄSCY ZOSTALI PRZEKUPIENI.

Śledztwo zarządzone przez zarząd ligi w sprawie pogłoszek o przekupieniu graczy Śląska przez przedstawicieli klubu „Dąb” wykazało, że istotnie bramkarzowi Śląska Mroczkowski wręczono 300 złotych obiecując dalsze sumy za dalsze porażki, śledztwo przeprowadzał na Śląsku specjalny delegat ligi kpt. Kublin.

W związku z pogłoskami że również gracze „Wisły” zostali przekupieni komisja dyscyplinarna krakowskiej „Wisły” przeprowadziła dochodzenie które wykazało, że pogłoski te nie mają żadnych podstaw.

Na Śląsku zresztą, członkowie „Dąba” również zaprzeczali tym pogłoskom odnośnie do piłkarzy „Wisły”.

## POLSKI STRZELEC POBIŁ REKORD ŚWIATOWY.

Na strzelniczy garnizonowej we Lwowie została zgłoszona próba pobicia rekordu światowego z karabinka sportowego w pozycji leżącej na 50 metr. Próbę podjął dr. Zatorski z pełnym powodzeniem. Lwowianin osiągnął 398 pkt. na 400 możliwych, bijąc dotychczasowy rekord o 2 pkt.

## OTWARCIE SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH.

W Katowicach nastąpiło otwarcie sztucznego toru łyżwiarstwa. Stan lodu, jak nas informują, jest zupełnie dobry.

**PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA**  
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Poleca: KALENDARZE na r. 1937, OZDOBY CHOINKOWE

## Pościg po dachach kamienic Nieudane włamanie do kina „Mars”

Szare jesienne niebo nawisło nad miastem. Wyładowcy, pełniący służbę na ul. Wielkiej, zauważyli na dachu domu, w którym mieści się nowozałożone kino „Mars” (były lokal kina miejskiego) trzy sylwetki.

Wyładowcy krętymi schodkami podążyli na dach. Na mokrych oślizgłych dachach kamienic rozegrał się niebezpieczny wyścig. Dwóm

opryskom udało się zbiec, trzeciego zatrzymano. Okazał się nim zawodowy włamywacz Leon Siemionow (Lewo Nowosiwiecki 3), który niedawno opuścił Łukiszki.

Przy Siemionowie znaleziono narzędzia do włamań. Jak się następnie okazało usiłował on wraz ze zbiegłymi „kolegami” skraść nowozałożoną instalację kina „Mars”.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Program dz.; 7.30: Informacje; 7.35: Koncert; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.30: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Muzyka operowa; 12.40: Pogadanka; 12.50: Dziennik połudn.; 13.00: Muzyka popularna; 14.00—15.00: Przerwa; 15.00: Wiadomości gospod.; 15.15: Koncert rekl.; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.40: Piosenki filmowe; 15.45: Audycja życzeń dla dzieci; 16.15: Odczyt; 16.30: Walce artystyczne odegra E. Steinberger; 17.00: Odczyt; 17.15: Recital skrzypcowy E. Zathurecky; 17.50: Pogadanka; 18.00: Pogadanka akt.; 18.10: Wiadomości sportowe; 18.20: „Z życia szkoły wiejskiej”; pog. Jana Hopka; 18.30: Wędrowniki muzyczne „Szkoła rzymska”; 18.50: Gawęda Wojciecha Skuzy; 19.00: Audycja żołnierska; 19.30: Pieśni węgierskie; 20.00: Koncert kameralny; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Lwowska karta Wojciecha Bogusławskiego; 21.30: Z kantat i ballad Stanisława Moniuszki, koncert; 22.00: Śluby Jana Kazimierza, oratorium Mieczysława Sołtysa; 22.55—23.00: Ostatnie wiadomości.

WTOREK, dnia 10 listopada 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.15: Dziennik por.; 7.25: Progr. dz.; 7.30: Informacje i giełda roln.; 7.35: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: (Dla dzieci młodszych): „Jak się Pietrek dostał do nieba”; 11.57: Czas i hejnał; 12.03: Koncert; 12.40: „Wartość ziarna ze zbiorów tegorocznych”; pog. roln. wygł. Marian Wojciechowski; 12.50: Dziennik poł.; 13.00: Muzyka popularna; 14.00: Przerwa; 14.45: Transm. z Zamku Królewskiego w W-wie — uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi; 15.20: Muzyka polska; 15.30: Życie kult.; 15.35: Odc. pow.; 15.45: Wiad. gosp.; 16.00: Ze spraw litewskich; 16.10: Muzyka z płyt; 16.15: Skrzynka P.K.O.; 16.30: Polska kapela ludowa; 17.00: „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona M. Kunciewiczowej; 17.15: Koncert kamer.; 17.45: Monolog Kornela Makuszyńskiego „Wesoły wojak”; 18.00: Pogad. aktualna; 18.10: „Sport w stolicy”; pog.; 18.20: „Przesunięcie lamusa”, dyskusję o książce prof. Manfreda Kridla „Wstęp do badań nad dziełem literackim”. Przeprowadza dr. W. Arcimowicz, prof. S. Srebrny i M. Rzeuska; 18.15: Pog. akt.; 19.00: „Dyskutujmy”; „Czy mamy nadmiar inteligencji pracującej”; 19.20: „I co pan na to” — lekka audycja muzyczna; 20.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami; 20.15: Transm. z Zamku Królewskiego w W-wie — uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogad. aktualna; 21.00: „Na kwaterze” — muz. balet Stanisława Moniuszki; 22.00: „O hymnach narodowych” — audycja; 22.45: Polska muzyka taneczna; 22.55: Ostat. wiadomości.

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Sztuka „Ludzie na krze” — po cenach propagandowych. Dziś wieczorem (o godz. 8.15) po cenach propagandowych, powtórzenie emocjonującej współczesnej sztuki W. Wernera — „Ludzie na krze”.

— Jutro, we wtorek wieczorem wraca na afisz arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość”. — „Kobieta i jej tyran” w Teatrze Objazdowym. Świetna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyran” od środy bież. tygodnia grana będzie na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Elny Gistedt. Dziś, po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, grana będzie przeabawna operetka „Yacht miłości”.

— „Frasquita”. Operetka Lehara pod powyższym tytułem z życia współczesnej Hiszpanii, grana będzie po raz pierwszy w sobotę. W roli tytułowej E. Gistedt.

— Recital fortepianowy S. Czerkaskiego. — Staraniem teatru muz. „Lutnia” odbędzie się w piątek 13 b. m. w sali b. Konserwatorium recital fortepianowy słynnego pianisty amerykańskiego S. Czerkaskiego. Bilety w kasie teatru „Lutnia”.

— „Straszny Dwór”. W środę najbliższą, w dzień Święta Narodowego, wystawiona zostanie opera S. Moniuszki „Straszny Dwór”. Bilety nabywać można codziennie w kasie „Lutni” 11—9 w.

## Na wileńskim bruku

SAMOBÓSTWO STRAŻAKA.

Wezwał w nocy popełnił samobójstwo strażak Mieczysław Niewiarkowicz, lat 30, dyżurny telefonista straży ogólnowej (ul. Cechowa 6).

Niewiarkowicz pokłócił się z żoną, wypędził ją z domu, a następnie powiesił się na pasku, który przymocował do drewnianego przepierzchnia.

POBICIE 13-LETNIEJ DZIEWCZYNI.

Wezwał przy ul. Bukowej 19 wynikiła krwa wa bójka, której ofiarą padła 13-letnia dziewczynka. Bili się dorośli, lecz rzucone krzesło trafiło małą dziewczynkę, przylgającą się z kąta „zapasom” dorosłych.

Pociąg przesłano do wojskowych składnic tala.

PORZUCENIE TROJGA DZIECI.

W lokalu Opieki Społecznej małżeństwo Solskich porzuciło troje dzieci i zbiegło w nieznanym kierunku.



P  
A  
N

Sukces Wilna

## WIERNA RZEKA

H  
E  
L  
I  
O  
SPremiera! **Zobacz!**

w gigantycznym  
superfilmie  
o przyszłości  
przewyższającym  
wszystko dotąd  
widziane

**PROPHET**  
**2000**

Według H. WELLSA.

Wybuch wojny światowej  
Kataklizm dziejowy w 1970 r.  
Nowy wspaniały świat w 2036 r.

3 lata pracy,  
2.000.000 dolarów  
kosztów.  
Nad program:  
atrakcja kolorowa  
i aktualia.

## KRONIKA

Poniedz.  
**9**  
Listopad

Dziś: Teodora, Ursyna  
Jutro: Andrzej z Awelinu

Wschód słońca — godz. 6 m. 39  
Zachód słońca — godz. 3 m. 28

Spęszczenia Zakładu Meteorologii U. S. 8  
w Wilnie z dnia 8 XI. 1936 r.

Ciepłota 753  
Temperatura średnia + 9  
Temperatura najwyższa + 10  
Temperatura najniższa + 7  
Opad —  
Wiatr połudn.-wschodni  
Tend.: spadek

Przewidywania pogody według PIM'a do wie-  
czora 9 XI 1936 roku:

W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmien-  
nym i miejscami przelotne deszcze.  
Niecno chłodniej.  
Umiarkowane wiatry południowe.

KOMFORTOWO URZĄDZONY  
**Hotel St. GEORGES**  
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach  
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Biszewski Józef,  
ziem. z Lyntup;; Majewski Stanisław z War-  
szawy; Karpińska Irena z Warszawy; Dąbrow-  
ski Kazimierz z Warszawy; Borowska Irena z  
Warszawy; Mizne Eljasz fabryk. z Warszawy;  
Tokarzewska Wanda z Warszawy; inż. Toka-  
rzewski Henryk z Warszawy; Kurjański Filip  
z Białegostoku; Chomiński Zygmunt z Wasza-  
wy; Wiśniewska Teresa ze Świra; hr. Żółtowski  
Edward z Warszawy.

**HOTEL EUROPEJSKI**

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— STAROSTA GRODZKI WILEŃSKI UKA-  
RAŁ za opilstwo i zakłócenie spokoju publiczne  
go po 14 dni aresztu bezwzględny Witolda  
GRYGOROWICZA (Starogrodzińska 13) i Stefa-  
na KUZYMECHA (Wilkomierska 67), za uprawia-  
nie dorożkarstwa zniszczoną dorożką i w nie-  
przepisanej libierii 30-dniowym bezwzględny a  
resztem Wincentego RAJSZYSA (Werkowska

Teatr Art. Lit.  
**Nowości**  
Ludwisarska 4

Dziś Premiera. Wielki program okolicznościowy w 2-eh cz. i 18 obrazach  
**MARSZ LISTOPADOWY.** W powieksz. zespole: Rożyńska, Rybaczewska,  
Topolnicka, Majski, Misiewicz, Boruński, balet Ostrowskiego oraz nowoza-  
angażowany komik **Al. Szpakowski.** Niebawym dotychczas program za-  
wierają m. in. po raz pierwszy inscenizowany **marsz „Śladami Marszałka”**  
kompozycji wileńszczyzny **G. Katza.** Orkiestra 40 osób. Na scenie 60 osób  
Pożegnane występy w nowym repert. fenomen. rowerzystów **trio Lados.**

**SWIATOWID**

Emocja. Napięcie. Świetna  
wystawa. Niezrównana gra

**Harry Piel'a**

z zesp. niezwykłych  
zwierząt cyrkowych  
w filmie p. t.

**NIESMIERTELNY SKOK**

Cale Wilno powinno oglą-  
dać ten niezwykły film  
Nad program: **Atrakcje**

**OGNISKO****Jan Kiepora**

w porywającym  
filmie p. t.

**„KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY”**

Nad program: dodatki dźwiękowe.

Pocz. o g. 4, w niedziele i św. o g. 2 pp.

## Imre Ungar

OD REDAKCJI. Spowodu wyjazdu p. p.  
Wyleżyńskich recenzje muzyczne w ich  
zastępstwie powierzaliśmy p. Helenie  
Hleb — Koszańskiej.

Skreślenie uwag, jakie nasunął recital forte-  
pianowy tego laureata II konkursu chopinow-  
skiego rozpocząć wypadnie od przypomnienia  
paru momentów ogólnie znanych, a jednak na  
dających się do poruszenia na wstępie.

Tak się bowiem składa, iż Imre Ungar przy-  
kuwa uwagę słuchaczy nie tylko swym wybit-  
nym talentem o bardzo wyraźnym piętnie liryz-  
mu i potężnym temperamencie, ale zarazem swą  
osobowością pozamuzyczną. Jako pianista nie  
widomy jest skazany na odmiennie drogi w pra-  
cy nad sobą, stokroć bardziej skomplikowane,  
niż je mają inni pianiści. I ten wzgląd sprawia,  
iż podejście do jego produkcji artystycznych  
mogłoby być odmienne, wciągające kryteria —  
pobłażliwości. Ale właśnie wysoki poziom jego  
gry, wygórowane wymagania, jakie stawia sobie  
sam pianista, występujący z coraz to nowym  
programem, sprawiają, iż można się pokusić —  
bez obawy wyrządzenia mu krzywdy — o oce-  
nę z wyłączeniem kryteriów pozamuzycznych.

Program koncertu, pomyślany monumental-  
nie, zawierał 2 fugi i 3 sonaty, dającą całą skalę  
odmiennych stylów. O ile bez zarzutu wypadła  
1-sza fuga (b—moll), o tyle 2-ga (c—moll) nace-  
chowana była pewną dłożą niepokoju, nie licząc  
tego z klasyczną formą fugi J. S. Bacha z jego  
wohltemperiertes klavier.

Toż zastrzeżenie dałoby się zrobić w odnie-  
sieniu do poszczególnych partii sonaty Mozar-  
ta. Rozlewność liryczna i temperament, najle-  
piej uwydatniające się w sonacie (Appassiona-  
ta) Beethovena i sonacie b—moll Chopina por-  
wały uwagę. Ale właśnie ich wykonanie nie po-  
zwalało przemilczeć pewnych deformacji. Rozu-  
miałem przez to, iż charakter liryczny talentu Un-  
gara prowadzi do pewnych dowolności rytmicz-  
nych i interpretacyjnych, które nie dadzą się  
całkowicie usprawiedliwić.

Ala to są drobne zastrzeżenia, które nie pa-  
czą całości wrażenia, tym potężniejszego, gdy  
się uwzględni specjalne warunki artysty wład-  
ającego przepiękną, niezmiennie czystą techniką i  
zdumiewającym opracowaniem dynamiki instru-  
mentu.

Dwa chopinowskie naddatki przyniosły prze-  
ślicznie wykonany Nokturn e—moll i etudę ok-  
ławową ges.

Na zakończenie dwie uwagi z innej dziedziny:  
czy by nie można było urządzić koncertów  
w innej sali, niż ta na Końskiej, nieświeża i nie-  
zachęcająca swoją stroną zewnętrzną? A także:  
dobrzeby było, gdyby impresario zechciał doko-  
nać korekty językowej swych anonisów koncer-  
towych, pisanych polszczyzną dziwnego autora  
mentu.

HHK.

**POSZUKUJE**  
**posady biurowej**

Złożę kaucję 4000 zł. gotówką.  
Zgłoszenia do Redakcji Kurjera W.  
pod „Hipoteka”

**CASINO**  
**SZYFR Nr. 77**

Dziś ostatni dzień **MAGNOLIA z Ireną Dunne** w roli  
główn.  
Jutro premiera! **SZPIEGOWSKI FILM**  
z czasu wojny światowej

**Z czystej wełny**  
swetry, kamizelki,  
komplety, rekawiczki,  
skarpetki  
W. NOWICKI  
Wilno, Wielka 30  
Ceny niskie

**PIANINA**  
i FORTEPIANY nowe  
i okazyjne od zł. 375.—  
sprzedaje na dogod-  
nych warunkach  
H. ABELOW  
Niemiecka 22-19 (front)

**Zbłąkał się**  
piesek mały, czarny z  
żółtymi plamami, pierś  
biała, wabi się „Dżon”,  
w okolicy Traktu Bato-  
rego i Równie Pole.  
Proszę o odprowadze-  
nie za wynagrodzeniem  
ul. Gaona 10 m. 23

**Maszynistka**  
POSZUKUJE POSADY  
jak również może być  
angażowana do biura na  
terminową pracę, wyko-  
nuje różne prace w do-  
mu po b. niskich cenach  
Łaskawe oferty do adm.  
„Kurjera Wileńskiego”  
pod „Maszynistka”

DR. MED.  
**ZYGMUNT**  
**KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis,  
skórne i moczopłciowe  
Zamkowa 15, tel. 19-60  
Przyjm. od 8—11 i 3—8

**AKUSERKA**  
**Marja**  
**Laknerowa**  
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.  
ul. J. Jasieńskiego 5—15  
róg Ofiarnej (ob. Sądu)

**AKUSZERKA**  
**M. Brzezina**  
masaż leczniczy  
i elektryzacja  
ul. Grodzka nr. 27  
(Zwierzyńiec)

**Wynajmę pokój**  
umeblowany niedaleko  
redakcji „Kurjera Wileńskiego”  
Zgłoszenia do admin.  
pod „T. M.”

**Pomogę**  
w nauce wzamian za  
pokój. Adres: Centralne  
Biuro Statystyczne, Do-  
minikańska 2. Chmie-  
lewski

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł.  
Administracja czynna od g. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiecz.  
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową

OGŁOSZENIA Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.  
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń  
i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

